

Europa chce zatrzymać odpady u siebie. Komisja szykuje szeroki zakaz eksportu

5.9.2026 - | Polska Izba Gospodarki Odpadami

Komisja Europejska pracuje nad szerokim ograniczeniem eksportu odpadów z Unii do państw spoza OECD. Punktem wyjścia był problem uciekającego z Europy złomu aluminium, ale Bruksela zdecydowała się sięgnąć po znacznie szerszy instrument. Zamiast ograniczeń handlowych dotyczących jednego surowca ma powstać akt delegowany do rozporządzenia o przemieszczaniu odpadów. Dla europejskiego recyklingu może to oznaczać więcej surowca pozostającego na wspólnym rynku.

O zmianie planów Komisji poinformował 4 września Reuters, powołując się na gabinet wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Stéphane'a Séjourné.

Pierwotnie Komisja przygotowywała instrument handlowy mający ograniczyć eksport złomu aluminium. Jego przedstawienie planowano na 23 września. Podczas prac okazało się jednak, że proponowane rozwiązanie obejmowałoby jedynie około połowy eksportowanego złomu. Séjourné zdecydował więc o zmianie koncepcji.

Nowe rozwiązanie ma zostać przygotowane nie na podstawie przepisów handlowych, lecz w formie **aktu delegowanego do unijnego rozporządzenia o przemieszczaniu odpadów - Waste Shipment Regulation**.

Według informacji przekazanej przez gabinet Séjourné akt ma zakazać eksportu odpadów, w tym złomu aluminium, do państw spoza OECD. Przewidziane mają zostać wyjątki dla niektórych państw kandydujących do Unii Europejskiej. Projekt ma trafić do konsultacji publicznych w najbliższych tygodniach, a Komisja zamierza przyjąć go jeszcze przed końcem 2026 r.

Nie tylko aluminium

To właśnie zakres przyszłego aktu będzie teraz najważniejszą kwestią dla branży odpadowej.

Problem zaczął się od aluminium. Europejscy producenci od miesięcy alarmują, że coraz większa część złomu opuszcza UE, ponieważ zagraniczni odbiorcy są w stanie zaoferować za niego wyższe ceny. Tymczasem dla europejskich hut i recyklerów złom staje się strategicznym surowcem.

Ma to również znaczenie energetyczne – produkcja aluminium z recyklingu wymaga około **95 proc. mniej energii** niż produkcja metalu z pierwotnego surowca.

Komisja najwyraźniej uznała jednak, że problem nie dotyczy wyłącznie jednego metalu.

Jeżeli zapowiadany akt rzeczywiście będzie obejmował szerszy katalog odpadów, może stać się jednym z najważniejszych instrumentów realizacji europejskiej polityki surowcowej i gospodarki o obiegu zamkniętym.

Odpady mają zostać w Europie

Kierunek jest już widoczny w obowiązującym prawie.

Nowe rozporządzenie o przemieszczaniu odpadów weszło w życie w maju 2024 r. Większość nowych przepisów dotyczących eksportu zacznie obowiązywać od **21 maja 2027 r.** Eksport odpadów innych niż niebezpieczne do państw spoza OECD będzie co do zasady zakazany, chyba że dane państwo uzyska zgodę Komisji, wykazując zdolność do ich zagospodarowania w sposób bezpieczny dla środowiska.

Jeszcze dalej idą regulacje dotyczące niektórych konkretnych strumieni. Eksport wszystkich elektroodpadów do państw spoza OECD jest zakazany już od początku 2025 r., a **21 listopada 2026 r. zacznie obowiązywać zakaz eksportu odpadów z tworzyw sztucznych do takich państw.**

Komisja podejmuje podobne działania wobec zużytych baterii litowo-jonowych i tzw. black mass, chcąc zatrzymać w Europie zawarte w nich surowce krytyczne.

Powstaje więc coraz bardziej czytelna polityka: **Europa chce nie tylko zbierać i sortować odpady, ale również zatrzymywać zawarte w nich surowce.**

Dobra wiadomość dla recyklerów?

Dla europejskich instalacji recyklingowych ograniczenie eksportu może oznaczać większą dostępność surowca.

Dotyczy to zwłaszcza materiałów, o które europejskie instalacje konkurują z odbiorcami z Azji i innych części świata. Większa podaż pozostająca na rynku UE może poprawić wykorzystanie istniejących mocy recyklingowych i zwiększyć bezpieczeństwo dostaw surowców wtórnych dla przemysłu.

Nie dla wszystkich uczestników rynku będzie to jednak dobra wiadomość.

Eksporterzy i traderzy mogą utracić część atrakcyjnych rynków zbytu. Ograniczenie możliwości eksportowych może również wywierać presję na ceny niektórych frakcji odpadów w Europie – szczególnie wtedy, gdy krajowe i europejskie moce przerobowe okażą się niewystarczające.

Dlatego zasadnicze znaczenie będzie miał **dokładny katalog odpadów objętych przyszłym aktem oraz warunki przewidzianych wyjątków.**

Na razie Komisja wymieniła wprost aluminium. Sam fakt, że zamiast instrumentu dotyczącego jednego metalu zdecydowała się wykorzystać Waste Shipment Regulation, pokazuje jednak, że ambicje Brukseli mogą być znacznie większe.

Europa od lat mówiła o tym, że odpady są surowcami.

Teraz coraz wyraźniej próbuje doprowadzić do tego, aby te surowce rzeczywiście pozostały w Europie.

Jacek Kalinowski

<https://odpady.net.pl/2026/09/05/europa-chce-zatrzymac-odpady-u-siebie-komisja-szykuje-szeroki-zakaz-eksportu>